

Warunki przebywania w tajemnym domu Najwyższego

Lekcja z Psalmu 91:1-4

„Ten, który mieszka w ochronie Najwyższego, i w cieniu Wszechmocnego przebywać będzie; Rzecze Panu: Nadzieja moja i zamek mój, Bóg mój, w nim nadzieję mieć będę. Onci zaiste wybawi cię z sidła łowczego, i z powietrza najjadowitszego. Pierzem swym okryje cię, a pod skrzydłami jego bezpiecznym będziesz; prawda jego tarczą i puklerzem” – Psalm 91:1-4 (BG)

Nasze rozważania rozpoczniemy od analizy pierwszego wersetu. Zwrócimy naszą uwagę na różne dostępne nam jego tłumaczenia. Polskie przekłady oddają go następująco: *„Który mieszka w ochronie, (osłonie lub pieczy) Najwyższego”*. W wymienionych sformułowaniach nie ma dosłownie mowy o domu, mieszkaniu, czy też miejscu. Pastor Russell w IV tomie, na str. 201, u dołu, napisał: *„Mieszkając w tajemnym miejscu Najwyższego (uświęceni, całkowicie oddani Bogu) ukryją się w cieniu Wszechmocnego w czasie, gdy sąd Pański będzie sprawowany nad wielkimi systemami religijnymi, noszącymi niesłusznie Jego imię...”*. Jak możemy zauważyć, w tym cytacie jest mowa o tajemnym miejscu Najwyższego. Psalm 91. zawiera szesnaście wersetów i można go zastosować do Pana naszego, Jezusa Chrystusa podczas Jego pierwszej obecności na ziemi. Można w nich zauważyć różne doświadczenia, które Pan Jezus przechodził, a w szczególności były to doświadczenia, o których mamy napisane w Ew. Mat 4:6 i Ew. Łuk. 4:10. W szerszym jednak znaczeniu Psalm ten odnosi się do ostatnich członków Kościoła podczas wtórej obecności naszego Pana. Potwierdza to werset drugi, ponieważ są to jakby słowa Pana Jezusa, skierowane do Kościoła, w celu zachęcenia go do ofiary. Trzy ostatnie wersety (14-16) są Bożą deklaracją, dotyczącą Chrystusa (głowy i ciała).

Przeanalizujmy więc pierwsze cztery wersety tego psalmu. Uwzględniając powyższą analizę werset pierwszy brzmi: *„Ten, który mieszka w sekretnym domu Najwyższego, w cieniu Wszechmogącego przebywać będzie...”*. Z historii Biblijnej Starego Testamentu wiemy, że figuralnym domem był przybytek zbudowany na pustyni, a szczególnie jego pierwszy przedział, który zwany był Miejscem Świętym. Miejsce to przedstawia stan spółnienia z Ducha Świętego. Jego mieszkańcami byli kapłani izraelscy, którzy wyobrażali spółzonych z

Ducha Świętego, czyli Nowe Stworzenie. Pozafiguralni kapłani w ciągu całego wieku ewangelicznego znajdują się w ochronie, w domu, w opiece Najwyższego. Stan ten będzie trwał dotąd, dopóki ostatni członek Kościoła nie przejdzie poza wtórą zasłonę, do chwały. Żeby pozostać w ochronie Najwyższego, czyli mieszkać w Jego domu, członkowie Kościoła muszą wykazać się wiernością w wykonaniu swego poświęcenia aż do śmierci. Okazanie tej wierności jest związane z wypełnieniem siedmiu podstawowych warunków pokazanych w sprzętach znajdujących się w Świątyni Świętej, w drugiej zasłonie oraz w kapłanie mającym odpowiedni stosunek do tych rzeczy.

Możemy więc zauważyć:

1. dwa warunki ukryte w złotym świeczniku;
2. dwa warunki ukryte w złotym stole z chlebami pokładnymi;
3. dwa warunki ukryte w złotym ołtarzu;
4. jeden warunek ukryty w drugiej zasłonie oddzielającej miejsce Święte od Miejsca Najświętszego.

Wierny sługa, brat Russell, w „Cieniach Przybytku” wyraźnie wykazał zgodnie z nauką Pisma Świętego, że najwyższy kapłan wyobraża Jezusa Chrystusa, jako najwyższego kapłana naszego wyznania, a podkapłani przedstawiają członków Kościoła – Królewskie Kapłaństwo, przyjemne Bogu, dzięki zasłudze Jezusa Chrystusa. Ponadto możemy jeszcze zauważyć, że Chrystus i Kościół są reprezentowani w złotym ołtarzu i świeczniku. W tych sprzętach Jezus i Kościół pokazani są z różnych punktów widzenia i w różnych ich czynnościach i możliwościach.

WARUNKI POKAZANE W ZŁOTYM ŚWIECZNIKU

Najpierw musimy zrozumieć, że tak kapłan jak i sprzęty, znajdujące się w Miejscu Świętym, wyobrażają Kościół we wszystkich jego członkach. Klasa ta jest pokazana w Piśmie Świętym z różnych stron. Kościół jest reprezentowany jako całość przez budynek, a członkowie tego Kościoła przez kamienie, zgodnie ze słowami św. Piotra z pierwszego Listu (1 Piotra 2:5). Następnie Kościół jest przedstawiony jako stado owiec, a poszczególni członkowie przedstawieni są jako owce Pańskie. Św. ap. Paweł w pierwszym Liście do Koryntian 12:12-27 przedstawia symbolicznie Kościół jako ciało ludzkie, a poszczególnych członków jako



współpracujące ze sobą członki ciała ludzkiego. Ponadto Kościół jest pokazany w chlebie, a członkowie w ziarnach, które nie mogą zachować swej odrębności, gdy mają stanowić chleb (III tom, str. 216 i 217). Możemy więc zauważyć, że można patrzeć na klasę Kościoła z różnych stron i widzieć ją w różnych czynnościach i zdolnościach, znajdujących się w poszczególnych członkach tej klasy, które tu wymienimy:

1. udział w oświecaniu;
2. udział w udzielaniu prawdy;
3. udział w zachęcaniu innych;
4. udział w pocieszaniu;
5. udział w ofiarowaniu się;
6. udział w pozostawianiu wiernym aż do śmierci.

Pierwszą rzeczą, którą widział kapłan wchodząc do Miejsca Świętego, był złoty świecznik, a w szczególności światło płynące z siedmiu lamp, które świeciły się ustawicznie, zaopatrywane w olej przez kapłana. Światło to wyobraża Prawdę i ducha tej Prawdy, jak też zrozumienie lub oświecenie Prawdą. Każdy członek Nowego Stworzenia najpierw widzi piękno Prawdy, czyli jest powiadomiony o naukach Pisma Świętego oraz o zarysach planu Bożego. Jest to bardzo ważne i istotne w rozwoju Nowego Stworzenia. Ktoś może powiedzieć: Jeżeli dany członek Kościoła jest spółdony z Ducha Św. i stał się Nowym Stworzeniem, to znaczy, że już wie wszystko i nie potrzebuje się uczyć. Ale musimy pamiętać, że od chwili naszego poświęcenia potrzebujemy zgromadzić bardzo wiele wiadomości, aby swe powołanie i wybór uczynić pewnym i mocnym. Tak jak naszemu Panu otworzyły się niebiosy, tak i członkowie Jego Kościoła od chwili spółdzenia z Ducha Świętego, otrzymują wielki przywilej, o którym wspomina apostoł Paweł w 1 Kor. 2:11-16. Ze słów św. Pawła możemy zauważyć, jak ważne jest zrozumienie głębokich rzeczy Bożych. Pamiętajmy początek, czyli zesłanie Ducha Świętego na apostołów, bo był to ważny moment w historii Kościoła wieku ewangelii. Jeżeli mówimy, że kapłan wyobraża nowospełdzonych, to dlatego, że oni najbardziej potrzebują być nauczani przez bardziej statecznych i ugruntowanych w prawdzie braci. Ten, który otrzymuje światło Prawdy, musi też umieć oświecać drugich. Światło to musi odbijać się w nich, żeby inni mogli być oświeceni.

Oto dwa warunki, których możemy dopatrzeć się w złotym świeczniku:

1. Otrzymanie, badanie i zrozumienie Prawdy, czyli oświecenie Prawdą każdego spółdzonego z Ducha Świętego;
2. Nauczanie i przekazywanie tej Prawdy innym, czyli oświecanie jako świecznik innych.

Porównajmy to z komentarzem Manny na 8. sierpnia.

WARUNKI POKAZANE W ZŁOTYM STOLE

Teraz kapłan obraca się w kierunku stołu, aby posilić się chlebami pokładnymi, które znajdowały się w dwóch stosach, po sześć w każdym. Ten pokarm dawał mu siłę do sprawowania ofiar. To może nam przedstawić, jak Nowe Stworzenie otrzymuje i karmi się Słowem Bożym, aby mogło okazać dobre uczynki, czyli wyrobić sobie charakter na wzór i podobieństwo naszego Pana i wytrwać w swym poświęceniu aż do śmierci. Patrząc na stół możemy zauważyć, że jeszcze coś innego jest w nim pokazane. Stół, tak jak i świecznik, wyobraża Kościół, ale już w stanie ugruntowanym i dojrzałym. Tak jak stół podtrzymywał chleby pokładne, tak też ugruntowani członkowie Kościoła mogą podtrzymywać swoich współbraci przy pomocy duchowego pokarmu, który jest zawarty w 66 księgach Starego i Nowego Testamentu.

Możemy więc zauważyć, że w stole i w stosunku kapłana do tego stołu pokazane są dwa następne warunki lub czynności w chrześcijańskim życiu.

1. Wyrobieńie dobrego charakteru przez ustawiczne karmienie się Słowem Bożym.
2. Pomaganie współbraciom w wyrobieńiu właściwego charakteru przez udzielanie im symbolicznych chlebów czyli Słowa Bożego, a także budujących przykładów życia chrześcijańskiego.

Należy podkreślić pewną różnicę między światłem świecznika a chlebami pokładnymi na stole. Światło jest potrzebne dla głowy (umysłu), a chleby dla serca. W tym widzimy wzrost w znajomości (głowa) i wzrost w łasce (serce). Píše o tym ap. Piotr w 2 Liście (2 Piotra 3:18).

WARUNKI POKAZANE W ZŁOTYM OŁTARZU

Złoty ołtarz wraz z jego kadzielnicą i palącym się kadzidłem wyobraża Kościół w doświadczeniach związanych z jego ofiarą. Mówiąc obrazowo, pokazany jest tu Kościół ofiarujący się.

Rozważmy to szczegółowo.

Kapłan podchodził do ołtarza i kruszył dwie garście wonnego kadzidła. Co to znaczy? Kadzidło miało tłuczone symbolizuje władze, zdolności nowego Stworzenia. Ogień brany przez kapłana z ołtarza miedzianego przedstawia cierpienia związane z ofiarowaniem samego siebie. Kruszenie kadzidła w rozpaloną kadzielnicę wyobraża Nowe Stworzenie oddające swoje najlepsze ludzkie zdolności w kontakcie z gorącymi próbami, które były i są jeszcze udziałem Kościoła. W ten sposób Nowe Stworzenie może okazać swoje zupełne posłuszeństwo Boskiej woli, modląc się o pomoc,



opiekę i kierownictwo, dziękując za wszystko przez Jezusa Chrystusa (1 Piotra 2:5; Obj. 8:3; Efezj. 5:1-2).

Na ołtarzu położona była kadzielnica. Inaczej mówiąc, ołtarz podtrzymywał kadzielnice. W tym miejscu ołtarz reprezentuje utwierdzonych w Prawdzie członków Kościoła, zdolnych podtrzymywać na duchu, pocieszać, zachęcać współbraci w doświadczeniach związanych z wykonywaniem przymierza ofiary.

W złotym ołtarzu z jego rozpaloną kadzielnicą, jak i w stosunku kapłana do tego ołtarza pokazane są dwa następujące warunki:

1. Ofiarowanie swoich najlepszych ludzkich zdolności wśród gorących prób i modlitw ku przyjemnej wonności i chwale Bożej;
2. Podtrzymywanie i zachęcanie, pocieszanie i wzmacnianie współbraci w ich próbach, aby również i oni stali się przyjemną wonnością Panu Bogu.

WARUNEK POKAZANY W DRUGIEJ ZASŁONIE

Na ostatek kapłan musiał przejść poza drugą zasłonę, do miejsca Najświętszego, gdzie był poprzedzany przez dym kadzidła. Aby to wykonać, musiał wypełnić dwie czynności. Musiał nachylić się i dźwignąć zasłonę. Druga zasłona, w odróżnieniu od pierwszej, która przedstawiała śmierć ludzkiej woli, przedstawia śmierć ludzkiego ciała („Cienie Przybytku” – tom V, str. 23). Nachylenie się i dźwignięcie zasłony przedstawia przyprowadzenie człowieczeństwa członków Kościoła aż do śmierci ofiarniczej. Jest to ciężka praca i wielki

bój chrześcijanina. Aby zwyciężyć, trzeba się nachylić i poddać woli Bożej. Trzeba znosić różne przeciwności i przeszkody, aby wypełnić wyraźne warunki, wspomniane przez Pana Jezusa w Ew. Mat. 16:24-25. Na końcu tej drogi jest korona żywota, obiecana wiernym (2 Tym. 2:15; 1 Tym 6:12; 2 Tym. 4:7-8). Kapłan bez nachylania się i dźwignięcia zasłony nigdy nie wszedłby do Miejsca Najświętszego. Co to znaczy? W drugiej zasłonie pokazany jest siódmy i ostatni warunek – wierność w służbie pańskiej aż do śmierci (Obj. 2:10). Należy jednak, drodzy Bracia, zwrócić uwagę na jedną rzecz, mianowicie na to, że niech nikt nie rozumie, że najpierw musiałby wykonać w zupełności wszystkie siedem wymienionych warunków, aby pozostać w tajemnym miejscu Najwyższego. Gdyby tak było, to nikt w tym życiu, i z tej strony zasłony, nie korzystałby z opieki i z ochrony Najwyższego Boga, ale dopiero po zmartwychwstaniu. Naszym zrozumieniem jest, że każdy członek Kościoła od chwili swego poświęcenia stara się jak najlepiej wykonywać wolę Bożą. Dlatego Bóg mu błogosławi i udziela swej opieki. W ten sposób każdy członek Kościoła spłodzony z Ducha Świętego, znajduje się już w tym życiu, z tej strony zasłony, w Boskiej ochronie, czyli mieszka w tajemnym miejscu Najwyższego. Całkowita i zupełna ochrona przyjdzie z chwilą przejścia poza wtórą zasłonę, do Miejsca Najświętszego.

Dałby Bóg, aby to stało się naszym wspólnym udziałem. Amen!

Piotr Garbacz
R-
„Straż”